

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski katolicki bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wskazówki codzienne z wyjątkiem niedziel i świąt.

Całkowicie bezpłatnie dostarczamy tygodniowo.

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin), Przegląd Tygodniowy (Instr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Poz.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 9.

Leszno, piątek, dnia 11 stycznia 1929 r.

Rok. X.

Nasza żegluga pasażerska.

Konieczność budowy dostatecznej ilości okrętów turystycznych.

Gdynia, 8. stycznia (Koresp. wł. „Głosu“). Dopiero od dwóch lat Polska zapisała się na list państw morskich, dopiero dwa lata istnieć naprawdę nasza marynarka handlowa, a już owoce tych poczyniń przysięgnęli oczekiwania nietylko pasażerów, lecz i entuzjastycznych przyjaciół morza.

Nasza flota handlowa okazuje się niewystarczającą. Nie możemy skarżyć się na brak frachtów, — przeciwnie, brak nam taboru. Otwierają się nam nowe horyzonty, rozszerza się nasz handel morski, organizujemy nowe linie towarowe i już widzimy potrzeby dalszego i szybkiego rozwoju naszej floty handlowej na szereg lat.

Rozwój naszej marynarki handlowej osiąga tempo amerykańskie. Lecz przez zaabsorbowanie się tą pracą nie powinniśmy zapominać, że handera popularzuje się znacznie szybciej przez ruch pasażerski, dający znacznie większy efekt zewnętrzny. Nasz statek pasażerski na obojętne morzach jest niewielkim zwykłym środkiem lokomocji i turystyki, lecz wyrazicielem naszej niepodległości, rzeczywistości i namacalnym dowodem naszego dążenia do morza i oceanów. Statek taki jednak, aby spełnić swe zadanie, winien być statkiem odpowiedniego tonażu, pięknym i wygodnym, by nie mówiono o nas, że żegluga jest dla nas terenem obcym.

Każdy cudzoziemiec, któryby wkroczył na pokład naszego statku pasażerskiego, winien ujrzyć wszędzie porządek i komfort, oraz wynieść mile i sympatyczne wrażenie. Do tego więc jest potrzebny statek o tonażu co najmniej 3500 ton, któryby nie ograniczał się do podróży po Bałtyku, lecz w okresie zimowym mógłby być eksploatowany na liniach morza Śródziemnego. Statek taki byłby po pierwsze — narzędziem naszej propagandy polityczno-gospodarczej, a po drugie — społeczeństwo nasze mogłoby zeń korzystać dla celów swoich podróży turystycznych, zamiast wzbogacać obce kompanie okretowe, co nie jest obojętne dla naszego bilansu handlowego.

Rozwijając się nasze podróżnictwo morskie nie będzie miało realnych podstaw do szerzenia zdrowej propagandy, tak w naszych warunkach potrzebnej, bez takiego statku. P. P. „Żegluga Polska“ posiadając zaledwie jeden mały okręt („Gdynia“) do podróży po Bałtyku, powinno rozpocząć już prace przygotowawcze w kierunku rozpoczęcia takiego statku, któryby się nadawał i był przystosowany do naszych potrzeb i warunków. Na statku takim część miejsc mogłaby być oddana po bardzo niskiej cenie dla młodzieży szkolnej. Ten punkt widzenia nie jest obcym naszym ministerstwu oświaty.

I dla inteligencji pracującej nie byłoby obojętnym mieć możliwość podróżować morzem tanio i wygodnie na polskim statku. Po uruchomieniu polskiej linii turystycznej śródziemnomorskiej, kto wie, czy nie będzie przyjemniej korzystać z urlopu w Zimie, celem zwiedzenia Sycylii, Korsyki, Włoch, Grecji, Egiptu, Turcji, Algieru, Marokko itd.

Nie jest bez znaczenia i dla naszego kupieckiego kwestia skierowania turystów cudzoziemskich do Polski i zapoznania ich z naszymi towarami. Nie powinniśmy również zapominać, że nasza Ojczyzna obfituje w niezliczoną ilość pięknie położonych miejscowości i urządzeń, które warto zwiedzać oraz pamiętać historycznych. Zachęmy cudzoziemców do zwiedzenia piękna i bogactw naszego kraju, przewożąc ich na naszym wygodnym statku, a oliniając zagranicą o nas i nasz bilans handlowy ulegną znacznej poprawie.

Budowa takiego statku jest obecnie koniecznością i nie powinniśmy tracić ani jednej chwili, gdyż już jesteśmy spóźnieni. Statek taki — musimy posiadać już z wiosną b. roku, aby współdziałać z ruchem turystycznym cudzoziemców do Polski w związku z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu.

To społeczeństwo winno okazać najdalej idącą pomoc rządowi, prowadząc ten piękny cel do szybkiego zrealizowania i pamiętając o tem, że każdy okręt na morzu, czy też w obcym porcie jest jakby częścią Ojczyzny. Województwa, powiaty, samorządy, wojeńskie organizacje społeczne itd. przy stosunkowo niewielkim opodatkowaniu dobrowolnie mogą przyczynić dostateczny uzupełnień środków i uwiecznić swoje imię.

Posiadając chociażby jeden na raz, wielki statek pasażerski nie będziemy kroczyli z naszą marynarką na szarym końcu w szeregu państw cywilizowanych, w szeregu mocarstw morskich. Ufundowanie takiego statku należałoby związać z dziesięcioleciem objęcia Pomorza i Wybrzeża i tego drogiego, niegdyś wydartego nam Morza Polskiego.

W stolicy Pomorza, Toruniu, utworzył się niedawno pod prezesurą Starosty Krajowego p. min. Wybrzeża, specjalny komitet, mający na celu zbieranie wśród społeczeństwa pomorskiego ofiar na budowę, wzgl. zakupienie okrętu dla Polski. Okręt

Z ostatniej chwili.

Zaprzeczenie pogłoskom o rekonstrukcji gabinetu.

Warszawa, 10. 1. (AW) Jedna ze stołecznych agencji donosi, iż w wysuwaniu z wywiadu, udzielonego przez p. premiera Bartla wniosku o istnieniu zamiaru rekonstrukcji gabinetu — jest bezpodstawne.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjeżdża do Zakopanego.

Warszawa, 10. 1. (AW) W dniu 20 b. m. wyjeżdża p. Prezydent RP do Zakopanego w towarzystwie swej małżonki i zamieszka w sanatorium dr. Dłuskiego, gdzie przygotowane są specjalne apartamenty.

Dekoracja p. Prezydenta.

Warszawa, 10. 1. (AW) Dziś o godz. 13-tej odbędzie się na Zamku uroczystość dekoracji p. Prezydenta RP i jego małżonki wielkim krzyżem zasługi.

Rokowania z Austrią i Francją.

Warszawa, 10. 1. (AW) Dziś rozpoczyna się we Wiedniu rokowania w sprawie traktatu handlowego pomiędzy Polską i Austrią. — Jutro wyjeżdża do Paryża dyr. departamentu p. Sokolowski, celem dalszych rokowań o zawarcie traktatu handlowego polsko-francuskiego.

Prezes Izby Karnej Sadu Najwyższego.

Warszawa, 10. 1. (AW) Dzisiejsza „Gazeta Warszawska“ podaje pogłoskę, jakoby prezes Izby Karnej Sadu Najwyższego p. Mogilnicki miał przejść w stan spoczynku.

Pogłoski o zmianach w Rządzie.

Warszawa, 9. 1. (PAT) P. A. T. upoważniającą do tego jest opinia, iż w rzeczywistości nie nastąpiło zmiany na stanowisku min. spr. zagr. jak np. rozpowszechniane w prasie niemieckiej wieści o zamierzonej powołaniu na stanowisko min. spraw zagr. posła Knolla i inne podobne przypuszczenia są najzupełniej bezpodstawne.

Warszawa, (AW) A. B. C. w dalszym ciągu notuje uporczywe pogłoski o zmianach w rządzie. Według niektórych pogłosek rekonstrukcja gabinetu nastąpi już w dniach najbliższych. Według innych pogłosek zmiany nastąpią dopiero po załatwieniu budżetu i objad mała teki ministerstwa spraw zagranicznych, skarbu i wewnętrznych. Również rozpowszechniane są pogłoski o gwałtownej zmianie, która nastąpi już w dniach najbliższych.

Warszawa, (AW) „Przegląd Wieczorny“ podaje, iż zmiany w rządzie mogą rzeczywiście nastąpić w najbliższym czasie, a będą one dotyczyły jedynie z najważniejszych tek politycznych. Sprawa ta w każdym razie może być jeszcze aktualna w ciągu bieżącego tygodnia.

Odpowiedź Polski sowietom.

Warszawa, (AW) „Przegląd Wieczorny“ podaje, iż w Belwedrze odbyła się dłuższa narada marszałka Piłsudskiego z min. Zaleskim, wiceministrem Wysockim i posłem polskim w Moskwie min. Pankiem, w sprawie udzielenia odpowiedzi na ostatnią notę. Sowietów. Odpowiedź ta udzielona będzie w najbliższych dniach, być może już z dniem jutrzejszym będzie ona wysłana do Moskwy. W każdym razie odpowiedź ta nie będzie wreczono posłowi Bogomolowowi. Wiadomości prasy berlińskiej o rzekomej zerwaniu się rządu polskiego z analogiczną propozycją zawarcia odrębnego protokołu w związku z paktem Kelloga do rządu niemieckiego są najzupełniej bezpodstawne.

ten ma być pamiątka zbliżającej się rocznicy dziesięciolecia przynależności Pomorza do Macierzy Polskiej.

Sądymy, że przytoczone w niniejszym artykule argumenty powinny przekonać władze Komitetu towarzyskiego, jak i całe społeczeństwo pomorskie o konieczności zakupienia okrętu nie handlowego, lecz pasażerskiego. Niewielki statek „Gdynia“, obliczony jedynie na podróże po Bałtyku nie starczy już dzisiaj wymagającemu się pedowi do podróży zagranicznych wśród naszego społeczeństwa.

Polski okręt turystyczny na wielką skalę, ufundowany przez Pomorze roznieśli najlepiej po szerokich oceanach sławę naszej Ojczyzny i związanej z nią nierozdzielnie dzielnicę pomorskiej.

Zwłaszcza bezpodstawne mają być pogłoski, co do zmian na stanowiskach ministrów spraw wewnętrznych i zewnętrznych. Książę Janusz Radziwiłł do Rządu nie wstępuje.

Elewatory zbożowe.

Warszawa, 10. 1. (AW) W dniach najbliższych wyjeżdża do Lublina min. spraw wewn. p. Składkowski w celu lustracji elewatorów zbożowych.

Sprawy dyktacji prezesa generalnej prokuratury.

Warszawa, 10. 1. (AW) Sprawa dyktacji prezesa prokuratury generalnej p. Bukowieckiego, który wystosował prośbę o przeniesienie w stan nieczynny z powodu odrzucenia jego wniosku o udzielenie urzędnikom prokuratury dodatków funkcyjnych — nie została jeszcze rozstrzygnięta.

Zamówienia rosyjskie.

Edz, 10. 1. (AW) Zamówienia sowieckie na łódzkie towary włókiennicze wynoszą około 200 tys. dolarów.

Grypa na Litwie.

Kowno, 10. 1. (AW) Zachodzą tu bardzo liczne wypadki grypy. Istnieją obawy, iż epidemia ta rozszerzy się na całą Litwę.

Bezrobocie w Anglii.

London, 10. 1. Liczba bezrobotnych przekroczyła według ostatnich danych statystycznych cyfrę 1 500 000.

Skład Sadu Najwyższego.

Warszawa, (AW) W związku z wejściem w życie nowej ustawy o ustroju sądownictwa skład sędziowski Sadu Najwyższego będzie niebawem uzupełniony. Dotychczas Sad Najwyższy liczy 59 sędziów, obecnie zaś liczyć ma 75. Zwiększona liczba sędziów ma być powołana do rozstrzygnięcia bieżących spraw.

Zatarg boliwijsko-peruwiański.

Waszyngton, 9. 1. (AW) Sekretarz stanu Kellog zawiadomił, iż generał Frank Mac Coy będzie przedstawicielem Stanów Zjednoczonych w komisji, która ma się zająć załatwieniem konfliktu między Paragwajem a Boliwią. Jak wiadomo, komisja ta powołana konferencja panamerykańska.

Rewolucja w Afganistanie.

Peszawar, 9. 1. (PAT) Od poniedziałku oddziały powstańcze podjęły dalszą walkę przeciwko wojskom królewskim, w odległości 10 mil od Kabul. Wojska królewskie osiągnęły podobno przewagę, jednakże szeregów brak.

Rozruchy w Japonii.

Osaka, 9. 1. (PAT) W prefekturze Gifu przyszło do poważnych rozruchów w związku ze sprawą nawiązania pól. W czasie starcia z policją 40 osób zginęło lub odniosło rany. 7 Turugii wysłano na pomoc oddziały wojskowe. Konflikt wybuchł na tle prac irygacyjnych na jednej z rzek, które miały objąć rozległe przeszerzenie, należące do rolników. Do rozruchów przyszło w związku z obywatelami straszącymi, jakże z rąk podjętych prac ponoszą właściele tych obszarów.

„Kobieta radca.“ Prasa warszawska donosi, iż w „Min.“ poczt. i telegrafów została mianowana radcą ministerialnym p. Tamara Sztanowska. Jest to pierwsza kobieta, która objęła w „Min.“ poczt. i telegrafów tak wysoki stopień służbowy.

Egzemplarz obowiązkowy

aktad 1920

1920

Z POGRANICZA.

10-lecie Powstańców z Krzywinia.

W środę, 9-go bm., małe miasteczko Krzywin, położone w powiecie kociński, obchodziło rocznicę dziesiątej rocznicy udziału swych powstańców w bitwach na odcinku leszczyńskim. Charakter całego obchodu niewątpliwie podniosły, nacechowany wielką miłością Ojczyzny, wywarł na mieszkańcach Krzy-

KRONIKA.

Piątek, dnia 11 stycznia 1920 r.

† Honoraty P.

W. st. g. 7. m. 41. Z. st. g. 15. m. 46
W. ks. g. 8. m. 59. Z. ks. g. 16. m. 11

Star. zgodny według spozstrzeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej: Hodzili Nasion Antoninach — Cz. rtek, dn. 9. 1. godz. 7 rano. Temperatura powietrza — 13.6 — cisza, pogodnie, warstwa mgły grubości 12 cm. ciśnienie atmosferyczne 771,9 wilgotność 100%. W ubiegłą dobę temperatura najwyższa — 8.2 najsłabsza — 14.5, ilość opadu 0.0.

LESZNO.

1) Miejska przechodnia przeciwgruźlica jest czynna jak dotąd; we wtorek od godz. 3—4 po poł. i w piątek od 11—12.

2) Prośba do Panów Gospodarzy! Z ponowną prośbą zwracamy się do panów Gospodarzy, o łaskawe zasilenie żywnością naszego zwierzyńca. Choć posiadamy jeszcze pewne zasoby pieniężne, to trzymamy je w rezerwie, gdyż z początkiem wiosny niewiśko zwierząt znowu uzupełni, lecz go powiększyć możemy okazami zwierząt, zależnie od naszych środków dyspozycyjnych. Każdy dar, choćby najmniejszy w postaci paszy jak kartofli, brukwi, marchwi, siana i ziarna, mianowicie owsa dla jeleni i saren oraz jęczmienia dla przegródzonego ptactwa przyjmujemy z serdeczną podzięką. Dary przyjmują dr. Swiderski lub wprost dozorczą zwierzyńca. — Zarząd Tow. Przyjaciół Zwierzyńca.

3) Wykłady Narod. Uniw. Robotniczego. Przypominamy, że wzniesienie wykładów Nar. Uniw. Robotn. po dłuższej przerwie świątecznej, nastąpi dziś w czwartek dn. 10 bm., jak zwykle w auli Państwowej Gimnazjum męskiego im. Komieniusza (Park Kościuszki) o godz. 7.30 wiecz. Jako referenci przemawiać będą pp. adwokaci Wstawski i dr. Wyżkowski.

4) Państwowa Szkoła Zawodowa Żeńska w Lesznie. Chcąc zebrać fundusz na kolonje wakacyjne dla uczennic tutejszej szkoły, ogłasza rozprzedaż projektowanych przez uczennice wzorów rysunkowych na różne kobiece roboty ręczne po cenach bardzo przystępnych. Wzory na życzenie kupujących mogą być odbite na dostarczoną materjał. Po wzorach należy się zabrać w biurze kierowniczk. Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Lesznie, ul. Komieniusza 21 w czwartki od godz. 4 do 6-tej i w soboty od godz. 10.30 do 1-szej. — St. Oriowska kier.

5) Państwowa Szkoła Budownictwa w Lesznie, ul. Komieniusza 21, obejmująca pełny kurs 5 półroczny, przyjmując wpisy wstępne w styczniu br. — Egzamin wstępny odbędzie się 1. lutego br. o 8 rano, z testami polskiego, matematyki i rysunków odczytanych. — Warunki przyjęcia: 1) ukończenie 16 lat, 2) 7 kl. szkoły powszechnej lub 4 kl.

Wielu niezapomniane wrażenie.

Ze względu na szczerą objętość dzisiejszego numeru włączymy tu dodatkowy dodatek „Przyjaciół Rolnika”, nie pozwalającego na szersze sprawozdanie z całego obchodu, podamy je dopiero w nast. num. „Głosu”.

gimnazjalnych, 3) świadectwo rocznej praktyki budowlanej, 4) metrykę urodzenia, 5) świadectwo moralności. — Dyrekcja Szkoły.

6) Wykład o gruźlicy. Do publ. szkoły żeńskiej zawiązał dn. 8. 1. br. p. Dr. Błażejczyk, by przemówić do uczennic kl. 7, 8, i 5 o gruźlicy i o walce z nią. Dzieci słuchały z wielkim zainteresowaniem i choć zdawało się, że to temat trudny i dla dzieci mniej przystępny, jednak wykład podany był tak jasno i wyraziście, że dzieci zrozumiały wszystko, i z pewnością odniosły korzyść na całe życie, za co serdeczne „Bóg zapłać”. Jeżeli publiczność inną razem zawiadzie, to szkoła dostarczy zawsze wdziedzicznego materjału do słuchania.

7) Związek Pracowników Kupieckich. Przypomniamy koleżankom i kolegom o dzisiejszej schadzce koleżeńskiej, która odbędzie się o godz. 20-tej w Hotelu Polskim. Kto więc chce spędzić kilka miłych chwil, na wspólnej pogawędce i zabawie niech przybędzie. Zarząd.

8) Zebranie mowa białow. jakie wczoraj odbyło się w salce zebrań Hotelu Polskiego nie zgromadziło wiele osób. Referat wygłosił p. Kaczmarek na temat ogólnej sytuacji w kraju i poprawy stosunków w ciągu ostatnich paru lat. Następnie po przemówieniu przewodniczącego p. prezesa Raszewskiego rozwinęła się nader ożywiona dyskusja. Red. Machalewski poruszył szereg spraw natury przeważnie gospodarczej, stwierdzając różne błędy i braki, które wymagają zgodnej współpracy wszystkich stanów i różnych posadów politycznych w celu należytej naprawy obecnego położenia. Podobnie przemawiali p. Głennoczołowski (sprawy robotnicze, rzemiosło i przemysł) oraz p. Nowakowa (szkolnictwo). Bardzo ciekawy referat wygłosił p. Kornicki o sprawach finansowo-gospodarczych, polityce kredytowej, podatkowej i w przedmiocie dodatnich przedsięwzięć w dziedzinie rolnictwa. Poza tem zbieżeli w dyskusji jeszcze narokrotnie głos pp. ref. Kaczmarek i prezes Raszewski.

9) Koło Śpiewu „Dembliński”. Wczorajsze roczne walne zebranie koła śpiewu „Dembliński” świąteczne okazało liczną obecność członków. Zanim przystąpiono do wyborów nowego zarządu omówiono sprawę projektowanej zabawy karnawałowej, która uchwalono urządzić w sobotę dnia 9 lutego. Po załatwieniu zwykłych formalności wstępnych, powołano na tymczas. przewodniczącego zebrania p. dr. Swiderskiego, na tymcz. sekr. p. Rzepkę Józefa i na ławników p. bud. Pelca i p. Płaczka. Następnie przystąpiono do odczytywania protokołów i rocznych sprawozdań. Sekretarz ustępującego zarządu p. Musielak przeczytał protokół walnego zebrania odbytego w styczniu z. r. i sprawozdania z działalności ustępującego zarządu, dając treściwy obraz czynności i zabiegów tegoż w ciągu roku ub. Skarbnik p. Kotlarski Józef przeczytał sprawozdanie kasowe. Sprawozdanie bibliotekarza

p. Nowaka i orzeczenie członka komisji rewizyjnej p. Pawelczaka, wyrażające kasjerowi uznanie, za sprawne funkcjonowanie kasy, dopełniło całokształtu pracy zarządu. Na zakończenie zabrał głos prezes ustępującego zarządu p. dr. Błażejczyk, uzupełniając bardziej obrazowo podane sprawozdania, poczem p. dr. Swiderski podziękował ustęp. zarządowi w imieniu koła i wznosił okrzyk „niech żyje!”, powtórzony przez zebranych. Nastąpiły wybory nowego zarządu. Ku ogólnemu zadowoleniu na prezesa wybrano ponownie p. dr. Błażejczyka, wyrażając mu uznanie, gromadzi oklaskami. Również wiceprez. pozostał nadal p. Stanek, a sekretarzem p. Musielak. Na zast. sekr. wybrano p. Przybyłę, na skarbnika p. Kotlarskiego Józefa, na bibliotekarza p. Nowaka, na zastępców bibl. p. Wiktora Szurkowskiego i p. Bartkowiakównę. Na radnych: p. Szurkowską, Kaczmarską, Szpurka i Semrara; na rewizorów kasy p. Pawelczaka i Zielińskiego chorążych p. Perka i Marijana Płaczka; na asystentów p. Warszawską i Szymankiewiczównę, na zastępców. Tymczasową i Gabrylską; do sądu honorowego p. prezesa dr. Błażejczyka, p. Semrara, Kotlarskiego Bolesława i Rzepkę Józefa. Prawie wszyscy członkowie ustępującego zarządu zostali powtórnie powołani do dawnych funkcji, co przyjmowano owacyjnie oklaskami. Po ukończeniu wyborów przewodniczący zebrania p. dr. Swiderski powitał nowo obranych i życząc owocnej pracy wznosił okrzyk trzykrotnie powtórzony przez zebranych „niech żyją”. W wolnych głosach poruszono kilka spraw lokalnych odnoszących się do braku dywergenta około 11 g. wiecz. zebranie zamknięto po odśpiewaniu zwrotki pieśni „Niech nas miłość łączy w koło”.

ZABOROWO.

zo) Koło śpiewu Nowowiejski. W piątek, o godz. 7.30 lekcyj śpiewu w lokalu p. Spychały. Dyrygent.

KAKOLEWO.

ko) Związek Inwalid. Wojen. Rzpłitej Polskiej. w Kakolewie. W niedzielę, dnia 13. bm. o godz. 2-giej po poł. odbędzie się zebranie w lokalu p. Tschuschkiego. Przybycie wszystkich członków konieczne. Sprawy bardzo ważne. Zarząd.

ko) Towarzystwo Kat. Rob. Polskich w Kakolewie urządza w niedzielę, dnia 13. bm. na sali p. Majera w Kakolewie przedstawienie amatorskie pod tyt. „Okretność” i „Sieroce Wiano”. Generalna próba dla dzieci szkolnych itd. o godz. 3-ciej po poł. Początek przedstawienia o godz. 7-mej. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Wszystkie miejscowe Towarzystwa i sympatyków proszą o poparcie. Zarząd.

ko) Baczność Tow. Powstańców i Wołaków. W sobotę, dnia 12 bm. o godz. 18.30 (6.30 wiecz.) odbędzie się walne zebranie miejscowego Towarzystwa Powstańców i Wołaków, na którym nastąpi wybór nowego Zarządu. W razie niestawienia się dostatecznej ilości członków odbędzie się zebranie pół godz. później i wszelkie jego uchwały będą względu na ilość obecnych zostaną uprawomocnione. Upraszają się zatem o jaknajliczniejsze przybycie. Zarząd.

BUKOWIEC GÓRNY

b-y) Koło śpiewu „Cecylja”. Walne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 13. stycznia br. po niesporach w lokalu dha. Sławy. O liczny udział członków proszą. Zarząd.

E. W. PIERCH

Córki milionera.

Powieść, (przekład z angielskiego).

22)

ciąg dalszy.

— Co to za jeden? — pytała Mercy. — Co on nas obchodzi?

— Odejdź! Nie pytaj mnie więcej — precz z tobą, mówię ci!

— Nie, zaprzeczyła Mercy stanowczo, — ani na chwilę nie zostawię ci samej. Dzisiaj coś niezwykłego z tobą się dzieje. O pójdz zemną matko! Nie dobrane ci z oczu patrzy.

W tym momencie służący wyniósł z palacu torbę podróżną i włożył ją do powozu. Wkrótce dwóch mężczyzn ukazało się na progu schodząc razem po schodach. Jeden z nich był Jakób Phillips, drugim bankier Cullen Sardis. Ostatni rozprawiał żywo ze starym, siwowłosym buchalterem — tak żywo, że nie widział nie, co się na okół niego dzieje. Moll Dill zwróciła się z groźną miną do córki.

— To jest ten człowiek! — posępnieła. — Zostań a ja z nim pomówię.

I zostawiwszy Mercy samą, zbliżyła się do obydwoch mężczyzn którzy tymczasem stanęli przy powozie. Mercy nie zważając na rozkaz matki, gnana niewypowiedzianą obawą, poszła za nią.

— Zegnam ci Phillips! Zdaje mi się, że udzielił ci wszystkich potrzebnych instrukcji! — mówił Cullen Sardis.

— Zegnam pana. Życzę szczęśliwej podróży, — odparł stary buchalter.

— Najniższe ukłony pannie Beatrycy.

Obydwaj rozłączyli się. Zimna, posępna twarz bankiera spojrzała na kobietę tuż obok niego stojącą. Jakżeż wymownie świadczyła cała jego po-

stawa o majątku, potęgę, swobodność życia! Moll ścisnęła kapelusza na czole i uchwyciła go za rekwadurę.

— Pieniędzy! — pomruknęła, wysuwając ręce. Bankier odwrócił się, a sądząc że ma do czynienia ze zwykłą żebraczką, usunął się na bok i odparł:

— Nie.

— Nieniedzy panie — na miłość Boską pieniądze — prosiła.

— Nie, mówię ci — idźcie z Bogiem! — dołał tym razem, nie mając odwagi spojrzeć na nią. W oka mgnienia odrzuciła zwieszającą szal po jednej stronie i odkryła prawą rękę, a w niej narzędzie tyloletniej żywności zemsty.

— Bądź przeklęty! Bierz to od Moll! — krzyknęła głośno.

Jeden skok, błysk zardzewiałego ostrza sztyletu, a potem rozległ się w powietrzu przesywany krzyk dziewczęcia: „matko! matko!” postać jakaś wcisnęła się pomiędzy żelazo, a piers człowieka i gorący krw Moll oblała bankiera, który z krzykiem przerażenia porwał omłdlał w objęcia.

A Moll! Zakrwawiony sztylet wysunął się jej z ręki i upadł na ziemię. Oszupiałym wzrokiem spoglądała na Cullen Sardisa, na zakrwawioną postać zemdloną, a potem zaczęła uciekać. Ale zanim uszła kilka kroków tłum ludu powalił ją o ziemię.

XXVI.

Wędrowka.

Po upływie kilku minut, ciekawcy, gapiący tłum ludu zebrał się na placu i z ust do ust obiegła wiadomość, że jakaś pijana kobieta zabiła sztyletem młodą dziewczynę i sama potem wpadła w kurczę.

— Weź ją do twego prywatnego mieszkańca! Phillips — rzekł Cullen Sardis, składając w ręce buchaltera martwy swój ciężar. — Na Boga trzeba uniknąć skandalu, ja sam zarządę o tej drugiej kobiecie.

Policjant podniósł Moll Dill ze ziemi. Piana szła z jej ust, konwulsyjnie rzucała się na wszystkie strony. Urzędnik policyjny po krótkiej rozmowie z Cullen Sardis zawałał flaker i zawiązał ją do pobliskiego szpitala, gdzie dano jej osobny, wygodny i porządny pokój i natychmiast przywołano do niej lekarza. Służący wyniósł torbę podróżną z powozu, pan Sardis nie odjechał tego wieczoru, a gapiący się tłum rozszedł się, nie zadowolony swojej ciekawości.

Niedługo potem w pokoju lekarza owego szpitala siedział dawny jego szkolny kolega Cullen Sardis, niespokojny i pomieszany, oczekując wiadomości o stanie chorej.

Wreszcie drzwi się otworzyły i wszedł lekarz.

— Kurczę sercowy, — rzekł przytłumionym głosem, drżącym od tajemnego współczucia.

Bankiera zimne oblicze nie okazywało najmniejszego wzruszenia.

— Czy jest nadzieja wyzdrowienia?

— Nie, zanadto jest wycieńczona. Myślę, że nie przeżyje nocy.

Cullen Sardis uchwycił przyjaciela nerwowo za rękę.

— Czy ma przytomność?

— Nie.

— Na miłość Boską przywróć ją na kilka chwil do przytomności. Chodzi tu o ważną rzecz, ona ma mi jakąś tajemnicę do powierzenia.

— Zrobisz co będę mógł.

Lekarz miał słuszną, szybko nadechodzącą ostatek chwile Moll Dill. Teraz już podobnie jak matka leżała wyciągnięta na łóżku, podczas, kiedy w pobliskim pokoju przechadzał się niespokojny Cullen Sardis, który chociaż go los tak wysoko postawił, byłby ofiarował chętnie pół miliona za krótką chwilę rozmowy z tą biedną, umierającą kobietą. Dumna jego żona i córka byłyby się zastępy, gdyby go tutaj były zastępy.

ciąg dalszy nastąpi.

WIELKOPOLSKA.

w) Staroleka. (60-letnia samobójczyni). Na dworcu w Starolece nieznana kobieta rzuciła się pod pociąg osobowy zdążający w kierunku Poznania. Pociąg zatrzymano, a z pod kół wydobyto rozszarpane zwłoki około 60-letniej kobiety. Nie ustalono motywów tragicznego kroku.

w) Rogoźno. (Aresztowanie niebezpiecznego bandyty). W drodze z Rogoźna do Obornik zatrzymał starszy posterunkowy Pluta jakiegoś podejrzanego osobnika, który podawał się za Kobylńskiego Bogdana przedstawiając legitymację z takim nazwiskiem. Nie ufając zatrzymanemu, odprowadził go na Komisarjat P. P. w Obornikach. W toku dochodzeń ustalono, że ujęto poszukiwanego od dawna przez policję Wacława Urbaszczyka, który zamordował niejakiego Iwanickiego i dokonał całego szeregu kradzieży z włamaniem.

ŚLĄSK.

s) Katowice. (Prześadnie ambitny szofer). W niezwykłych okolicznościach popełnił samobójstwo Franciszek Ogieda szofer zarządu kopalni doświadczalnej Barbara. Ogieda wsiadł do Samochodu Inżyniera Jurowa Wskutek śliskiej jezdni samochód zsunął się do rowu przyczem Jurow wypadł z wozu i wybił sobie dwa zęby. Jurow czynił szoferowi wymówki, twierdząc, że spowodował wypadek, ponieważ był podchmielony. Ogieda wziął sobie wymówki te tak do serca, że dobił natychmiast rewolwerem i dwoma strzałami pozabawił się życia.

s) Katowice. (Złowa afera przemysłowa). W ostatnich dniach Śląska straż graniczna wpadła na trop wielkiej afery dotyczącej przemysłu wyrobów żelaznych z Anglii. Czechosłowacji i Niemiec. Szczegółowo sprawy trzymane są na razie w tajemnicy, wiadomo dotychczas tylko, że ujawnione podczas przeprowadzonych rewizji towary przedstawiały wartość ponad pół miliona złotych. Władze prowadzą dalsze energiczne dochodzenia w tej sprawie.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Kałisz. (Żywcem spłonęła). W Kałiszu w jednym z domów drewnianych przy ulicy Piskorzewskiej wybuchł pożar. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej ogień momentalnie objął cały budynek; uniemożliwiając dostęp do domu, z którego nie zdolała wyratować się 45-letnia Łucja Dukala. Nieszczęśliwa kobieta poniosła straszną śmierć w ogniu.

bk) Łódź. (Ojciec wylania córke z zespołu girls). W jednym z kinoteatrów pabjanickich popisywała się zespół baletowy złożony z 6 girls. W czasie produkcji baletowych, najmłodsza z girls nagle rzuciła się do ncieczki za kulisy. W tej samej chwili podniósł się na widowni jakiś mężczyzna i z rozpaczliwym okrzykiem: "Trzymacie moją córkę!" — pobiegł ku scenie. Publiczność zaśmiewała się formalnie do łez, sądząc, że wszystko to wchodzi w skład programu. Okazało się, że dziewczyna zbłądziła z domu rodzicielskiego w Zgierz i wstąpiła do zespołu baletowego bawiącego chwilowo w Pabjanicach. Rodzice zabrali córkę do domu.

bk) Radomsko. (Strzelanie na rynku). Na rynku w Radomsku doszło do krwawej awantury pomiędzy pijanym szeregowcem 23 p. p. Moskatem a przodownikami policji. Moskat w brutalny sposób zaczął przechodzić kobiety, a kiedy podszedł do niego przodownik policji i chciał go aresztować, pijak rzucił się na niego, raniąc kilkakrotnie łokciami w głowę. Wówczas przodownik w obronę własnego życia użył rewolweru, raniąc ciężko Moskata.

bk) Wolbrom. (Awanturzyści nauczycieli). W jednej z restauracji na rynku w Wolbromie zupełnie pijany nauczyciel z Poręby, Klamra strzelił trzy razy z rewolweru, przyczem jedna z kul trafiła Mariana Gajdę, raniąc go niebezpiecznie w pachwinę. Nauczyciel przerażony własnym czynem wskoczył w przejeżdżającą sankę i szybko odjechał. Sprawę zajęła się policja.

bk) Chelm. (Bandyci zabili pocztyni). Pomieścił Chelmianin osadę siedliskich niewykrytych bandyci dokonali bestjałskich napadów na furgony pocztowe, powołany przez Jana Lipczuka. Pocztyni on zasypany gradem kul padł martwy. Bandyci po zabiciu Lipczuka, zrabowali 8.500 zł gotówka, przepisy i korespondencje — następnie wypręgli konie, pogнали je w pole, a sami uciekli. Policja wdrożyła energiczne dochodzenie.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

It) Bractwo Matek Różańcowych. W piątek dnia 11 bm. Msza św. na intencje Matek Różańcowych 20—30 rós.

It) Stow. Mł. Polek. Dziś w czwartek o godz. 8-mej wieczorem zbiórka II zastępu w Domu Katol. O przybycie wszystkich druhen proszą Zastępowi.

It) Stow. Mł. Polek. Jutro w piątek o godz. 8 wieczorem zbiórka amatorów (k. w. f.) w Domu Kat. O punktualne przybycie proszą Naczelniczy.

Porter Krotoszyński

należy do najlepszych.

Z Poznania.

P) Murzyni mówiący po polsku. W związku z R. W. K. organizuje się w Kurwitybłę w Brazylji, interesującą imprezę teatralną, mianowicie zespół sceniczny p. n. Teatr Egzotyczny w Brazylji, złożony z samych murzynów grających w języku polskim i pod dyktando Polaka Tadeusza Morozowicza. Teatr da szereg przedstawień w Poznaniu i innych większych miastach Polski. Teatr Egzotyczny w Brazylji w Brazylii.

zyli w dniu 1 kwietnia roku bież. okresem „Krakus”.
P) Z teatrów poznańskich. — Teatr Wielki: 11. I. „Wesoła wdówka” operetka Liehara. 12. I. „Kleopatra” opera Wolf-Ferrari. — Teatr Polski: 11. I. „Ciotulka” — „Nikt mnie nie zna”. 12. I. o godz. 9 pop. przedstawienie dla dzieci i młodzieży z okazji porcelany wstępnym „Ola Kobieta”. — Teatr Nowy: 11. I. „Lena” — „Kobylka”.

Z Warszawy.

W) Projektowany trzeci polski lot transatlantyczny. Departament lotnictwa min. spraw wojskowych został powiadomiony o przygotowaniach do jeszcze jednego lotu transatlantycznego, czynionych w Polsce. Lot ten dokonany będzie przez pilota 4 pułku lotniczego por. Niewiarowskiego. Start tego lotu odbyłby się z Polski. Koszt zakupu wielkiego samolotu we Francji oraz wszelkie inne koszty lotu pokryje ziemiaństwo pomorskie. Przeprowadzenie organizacji lotu wzięła na siebie Liga Obrony Powietrznej Państwa.

W) Z kolei. Na ostatnim zjeździe naczelników wydziałów eksploatacyjnych dyrekcji kolejowych omawiało sprawy, dotyczące ogólnej gospodarki kolejowej; między innymi rozważano sprawę klasyfikacji, statystyki i raportowania wyników i wydzieleń kolejowych, sprawę kontroli nad przewozem podróży, towarów i rewizji podroży pasażerskich, sprawę budowy i obsługi bocznic kolejowych i zw. torów przemysłowych, badanie pracy węzłów i poszczególnych stacji kolejowych itd. Wydano rozporządzenie w sprawie wykonania przez niektóre urzędy kolejowe pomocniczej służby telefonicznej. Rozporządzenie reguluje wykonywanie tej służby przez stacje kolejowe oraz stosunek tych stacji do urzędów państwowych i do osób prywatnych.

W) Dezynfekcja wagonów osobowych. Minist. komunikacji organizuje specjalną służbę dezynfekcji wagonów osobowych. Dotychczas istniała w Warszawie i Poznaniu specjalne kamery dezynfekcyjne, które

służyły do odkażania wagonów. Nie wystarczały one jednak wobec dużych liczb wagonów osobowych, których dezynfekcja co pewien czas musi być przeprowadzana. Wobec tego min. komunikacji postanowiło zwiększyć liczbę miejsc odkażania wagonów osobowych.

W) Ilu jest ewganów w Polsce. Władze przeprowadziły rejestrację ewganów z której wynika, że ogółem na terenie Polski jest ich 1.815. Największą ilość wynada na województwo poznańskie. — Zaznaczyć należy, że ewgra ta jest bardzo problematyczna ponieważ bardzo wielu ewganów ukrywa się przed poborem do wojska, a jeszcze więcej, pozostając w konflikcie z kodeksem karnym, tembardziej dokłada starań, ażeby nie rzucić się władzom zwinio w oczy.

W) Niewzłoty wypadek. W Warszawie na Woli mieszkająca rodzina garbarza Bieleckiego, mająca dwoje nieletnich dzieci: 5-letnią Miedzią i 4-letnią Halinkę. W tych dniach p. Bielecki dzieci, ułożył do snu a sama wyszła do lekarza, który ją leczył na gardło. Gdy dzieci zostały same, strach wypełnił ich serduska. Wystraszona powzięła pomysł ucieczki z ciemnego pokoju, gdzie straszliwie ich widać zmierzli ciotki. Gdy już byli gotowi do wyjścia wdrapali się na okno. Chłonec otworzył lufkę i pchnął w nlecy szostrowkę. Pod oknem znajdowała się sfera miekkiego śniegu, na którą z wysokości pierwszego piętra spadła mała Halinka. W chwili potem skoczył z okna chłonec. Oboje wyszli cało i szczęśliwie.

Program „Radia Poznańskiego”.

Piątek, 11. stycznia.

13.00 Sygnał czasu. Koncert gramofonowy. 14.00 Not. giełdy pien. zboż. i cen targ. Rzeźni Miejskiej. 14.15 Kom. rolniczy. i PAT'a. 17.07 Lekcja gry szachowej. 17.30 Kurs elem. języka angielskiego. 17.55 Koncert popołudniowy. 18.55 „Silwa rerum” — czyli rzecz ciekawa. 19.20 Odczyt. 19.45 Nadprogram. 20.15 Koncert symfoniczny. (Transmisja z Warszawy). 22.00 Svenał czasu. 22.15 Muzyka taneczna z kaw. „Espanada”.

Program „Radia Warszawskiego”.

Piątek, 11. stycznia.

11.50 Sygnał czasu. Komunikat. 12.10 Przerwa. 13.00 Komunikat rolniczy. 13.15 Przerwa. 14.50 Komunikaty i nadprogram. 15.10 Przegląd wydawnictw periodycznych. 15.35 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 Przerwa. 17.00 Odczyt. 17.25 Transm. odczytu z Krakowa. 17.55 Koncert. 18.50 Rozmaitości. 19.10 Odczyt. 19.35 Przerwa. 19.50 Sygnał czasu. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Transmisja koncertu symf. z Filharmonji Warsz. W przerwie komunikaty. Po transmisji komunikaty i nadprogram oraz komunikaty PAT'a.

Urzędowa Cedula
Giełdy Zbożowej i Towarowej

w Poznaniu

Poznań dnia 9 stycznia 1929

„Ceny orientacyjne,”

parytet Poznań

Złoto	32,75 — 33,25
Uspokojenie spokojne	41,50 — 42,50
„mimo”	84,00 — 86,00
Uspokojenie spokojne	00,00 — 00,00
Owies stary	30,50 — 31,50
Owies	46,50
Uspokojenie słabe	59,50 — 63,50
Miska zwinia 70% wt. w stand	25,25 — 26,25
Uspokojenie spokojne	28,25 — 29,25
Miska zwinia 65% wt. w wat.	69,00 — 41,00
Owies stary	00,00 — 00,00
Owies	00,00 — 00,00

Poznań	37,00 — 38,00
Giełdy noty	45,00 — 46,00
Giełdy Włocław	55,00 — 56,00
Giełdy Polscy	59,00 — 64,00

Uwaga: Ogólne umiarkowanie spokojne
Uwaga ogólna: Lecznieli browarowy w gatunku wyborowym
Uwaga ogólna: Ceny orientacyjne noty się parytet Poznań

pi) Dziś dnia 10. 1. 1929, kursy walut są następujące:

Dolar ameryk.	1	8,85
Funt angielski	1	43,00
Frank franc.	100	34,74
szwajc.	100	171,05
Marka niem.	100	211,25
Goldenvy odsadebia	100	171,20

Komitet redakcyjny.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław St.

Członk. Drukarni i Księgarni: Sp. z ogr. odc. w Lesznie.

Kto szanuje swój wzrok

niech korzysta z okazji!

Polska publiczność odwiedzająca Parvż lub Nizze miała sposobność poznać znanego refleksjonistę czyli specjalistę od brzołosowania szkieleć do wzroku p. Leona Kokocińskiego z instytutu Ophthalmicznego w Parvżu, który po 30-letniej praktyce w Parvżu zdecydował się zwiedzić Polskę i zapoznać swoją Klientelę polską ze swymi światowej sławy szkieleć „AROSCOPIE”, które nie męczą bynajmniej wzroku dające wielkie pole widzenia, można nimi czytać jak i widzieć z daleka. Szkieleć te były uznane jako najlepsze w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Poznaniu itd. zdecydował także odwiedzić Leszno na krótki czas. Tylko odponiedziałku 14 bm. na kilka dni będzie przyjmował interesujących w hotelu Bristol ul. Dworcowa. Porady i zastosow. szkieleć do wzroku bezpłatnie i szkieleć w ładnej oprawie już od 6 zł. Godz. przyjeżdż. 10-11-3-7.

Kinoteatr „IMPERIAL“ (Hotel Polski)

Dzisiaj wzruszający dramat na tle zakazanej miłości

„BEZ ŚLUBU“

(DZIECIOBOJCZYŃNY)

Początek o godz. 7 i 9.

KONCERT.

KINO APOLLO ul. Leszczyńskich 30

Dzisiaj i dni następne HARRY PEEL w swej najnowszej kreacji

Sfałszowane miljardy

Początek o godz. 7 i 9, w niedzielę, o 3, 5, 7 i 9. Koncert.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W sobotę, dnia 12 bm. o godz. 12 sprzedawcą będzie w Kremeniewie nr. 81

biurko, stół, kanapę, zegar regulator, młóckarkę najwięcej dającym za gotówkę.

Dziurła, kom. sąd. z pol. w Lesznie.

WYWOŁANIE.

Robotnik Jan Górczak z Kąkolewa, zastąpiony przez adwokata Smudzińskiego w Lesznie, wniosł o wywołanie celem wykluczenia wierzyciela hipoteki zapisanej w księdze wieczystej nieruchomości Kąkolewo karta 77 w dziale III. pod nr. 1 w kwocie 87 talarów, 5 groszy i 5 fenigów jako schedę po matce na rzecz Anny Szczepaniak z 5 proc. odsetkami na podstawie układu spadkowego z dnia 23. VI. 1862 r.

Wierzyciela powyższej hipoteki wzywa się, aby najpóźniej w wyznaczonym terminie wywoławczym dnia 5. marca 1929 r. o godzinie 10-tej przed niżej podpisanym sądem pokój 3 zgłosił swoje prawa w przeciwnym razie z prawem swoim do powyższej hipoteki wykluczona zostanie.

Leszno, dnia 19. grudnia 1928 r.

Sąd Powiatowy.

WYWOŁANIE.

Robotnik Jan Górczak z Kąkolewa, zastąpiony przez adwokata Smudzińskiego w Lesznie, wniosł o wywołanie celem wykluczenia wierzyciela hipoteki zapisanej w księdze wieczystej Kąkolewo karta 77 w dziale III. pod nr. 2 w kwocie 300 mk na podstawie układu z dnia 26. września 1877 na rzecz Kaspra Marszałka i jego żony Franciszki z domu Jędraszek z Kąkolewa.

Wierzyciela powyższej hipoteki wzywa się, aby najpóźniej w wyznaczonym terminie wywoławczym dnia 5. marca 1929 r. o godzinie 10-tej przed niżej podpisanym sądem pokój 3 zgłosił swoje prawa w przeciwnym bowiem razie ze swoim prawem wykluczonym zostanie.

Leszno, dnia 17. grudnia 1928 r.

Sąd Powiatowy.

WYWOŁANIE.

Malzonkowie Stanisław i Brygida Jędrzychowscy z Brenna, zastąpieni przez adwokatów Dr. Wyżłowskiego i Dr. Agoszczyka w Lesznie, wniosli o wywołanie, celem wykluczenia wierzyciela hipoteki zapisanej w księdze wieczystej Brenno karta 123 w dziale III. pod nr. 4 w kwocie 35 talarów i 11 groszy z 5 proc. odsetkami, a przepisanej na rzecz Antoniny Kowalewicz z Brennie dnia 11. czerwca 1874 r.

Wierzyciela powyższej hipoteki wzywa się, aby najpóźniej w wyznaczonym terminie wywoławczym dnia 5. marca 1929 r. o godzinie 10-tej przed niżej podpisanym sądem pokój 3 zgłosił swoje prawa w przeciwnym razie zostanie z swoim prawem wykluczony.

Leszno, dnia 17. grudnia 1928 r.

Sąd Powiatowy.

WYWOŁANIE.

Robotnik Jan Górczak z Kąkolewa i żona robotnika Marianna Fabiańczyk z domu Marszałek, zastąpieni przez adwokata Smudzińskiego w Lesznie, po złożeniu należności hipotecznej w kwocie 73,05 zł do depozytu sądowego, wniosli o wywołanie, celem wykluczenia wierzyciela hipoteki zapisanej w księdze wieczystej Kąkolewo karta 42 w dziale III. pod nr. 4 i Kąkolewo karta 226 w dziale III. pod nr. 1 w kwocie 300 mk z 8 proc. odsetkami od dnia 1. sierpnia 1877 r. na rzecz rolnika Franciszka Ławniczaka z Kąkolewa.

Wierzyciela powyższej hipoteki wzywa się, aby najpóźniej w wyznaczonym terminie wywoławczym dnia 5. marca 1929 r. o godzinie 10-tej przed niżej podpisanym sądem pokój 3 zgłosił swoje prawa w przeciwnym razie po zdeponowaniu należnej kwoty do depozytu sądowego będzie mógł żądać swego zaspokojenia tylko zdeponowanej kwoty zamiast z gruntem i prawo to wygaśnie, jeżeli w przeciągu trzydziestu lat po wydaniu wyroku wykluczającego nie zgłosi się w urzędzie depozytowym niżej podpisanego Sądu.

Leszno, dnia 17. grudnia 1928 r.

Sąd Powiatowy.

Osoba

z dobrymi poleceniami, która umie dobrze gotować, poszukuje zajęcia do wszelkich prac domowych poza domem. Adres wskazać eksp. Głosu

Gospodyni

starszej, poczciwej, umiejącej dobrze gotować i która by w domu zajęła się domem, poszukuje się. Zgłoszenia pisać z podaniem warunków do eksp. Głosu pod lit. „L. G.“

Gospodarz

żonaty, dzielny i sumienny na ordynację, potrzebny na gospodarstwo. GONIEMBICE

Ubikacje

nadające się na składowanie lub warsztaty, natychmiast do wynajęcia. Adres wskazać eksp. „Gł. su“

Lekkie sanie

na jednego i dwa konie, przewozić jak nowe, na sprzedaż. Miejsce Strzyżewice

Potrzebna natychmiast siła pomocnicza do biura

która pisze na maszynie. Zgłoszenia pisemnie z podaniem warunków do

Zarządu Cegielni

Przysięka - Stara poczta Bojanowo Stare.

Kupię garbarnię w Lesznie

lub stosowną posesję na założenie większej garbarni.

Szczeg. oferty z podaniem ceny kupna i spłaty podać piśm. pod „Garbarnia“ do eksp. Głosu, najpóźniej do 16 bm. Pośredn. wyklucz.

Bufet dębowy i kredens

korzystnie na sprzedaż. Zabowo 62

Polecam

świeże zielone

śledzie

Cz. Muszyński

(dawn. Max Menzel)
Leszno, ul. Leszczyńskich.

Kupimy z powrotem Nr. 296 Głosu Leszczyńskiego

z dnia 23. 12. 1928 r. i płacimy za egzemplarz 20 gr.

Administracja „Głosu“

Leszno - Wolności 21.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W sobotę, dnia 12 bm. o godz. 11 przedpoł. sprzedawcą będzie w Gołanicach

1 jałowicę

najwięcej dającym za gotówkę.

Zbiór kapców przed domem p. Piaseckiej.

Nawrocki, kom. sądowy w Lesznie.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W sobotę, dnia 12. bm. o godz. 1.30 popoł. sprzedawcą będzie w Włoszakowicach

1 wirówkę

najwięcej dającym za gotówkę.

Zbiór kapców przed domem p. Kasperskiego

Nawrocki, kom. sąd. w Lesznie.

Publiczny przetarg.

W czwartek, dnia 31-go stycznia 1929 r. o godz. 13-tej sprzedawane będą w urzędzie celnym w Lesznie w drodze publicznego przetargu poniżej podane towary:

15.5 kg. (1500 sztuk) kopert z podszewką
15 butelek wina winogronowego
170,— kg. główek do łalek
133,— kg. tkaniny bawełnianej
1.835,5 kg. części maszyn do szycia.

Blizsze szczegóły licytacji ewent. odwołanie tejez podawane będą na tablicy urzędowej urzędu celnego w Lesznie od dnia 22 stycznia 1928 r. do wiadomości

Naczelnik Urzędu Celnego.

Tomaszewski, inspektor celny.

**DYPLOMY
ARTYSTYCZNE
DLA TOWARZYSTW
JEDNO I WIĘCEJ KOLOROWE**

WYKONUJE SZYBKO I PO
CENACH PRZYSTĘPNYCH

**DRUKARNIA
LESZCZYŃSKA****Licytacja dobrowolna.**

Dnia 14. I. br. o godzinie 2 po południu sprzedawcą będzie w Jabłoni nr. 24, najwięcej dającym za gotówkę:

2 świnie, 1 krowę, 1 sieczkarkę, 1 wóz robot. kompl. 1 plug 2 brony.

WALENTY CIESIELSKI.

Przemysł i handel

zamało docenia znaczenie reklamy, skutkiem czego publiczność nie ma możliwości zaznajomić się z danymi artykułami. Kupiec polski musi brać przykład z zachodu i jak najwięcej reklamować, a ogłoszenie nawet najmniejsze w

GAZECIE NASZEJ

zapewnia inserentom

pożądany skutek!

Przedpłata: Na poczeki wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika“, „Ognisko Doma“, dodatkim powiatowym i dodatkim ilustrowanym z edycją, do domu przez listowego wlicznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnośnikiem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

Ogłoszenia: Wiersz milim. 6. łamowy 15 groszy. Reklamy i łamowe w dziale redakcyjnym 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złota. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpada. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22.

W razie przekroczeń w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawca nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Agentury pozamiejscowe: Rawicz: Rokosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dwarowa: Smigieli Feliks Zbierski, Gostyń: Kiełmiński, Rynek: Ponięz: Stefański, księgarnia. Krobisz: A. Wlekiński, Wolary: A. Smoczyński, ulica Kościelna nr. 1. Miejska Górka: A. Krawczyk, ulica Główna nr. 60. Sarnowa: J. Kociński, skład kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celińska, ul. Mazurkowska nr. 67. Matuszów: księgarnia, ul. Marszałkowska. Stefanów: K. Bachórz, Bana: F. Drótkowski, Nowy Tomys: L. Garstkowski, Pogorzela: Kos, drogeria, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Rostkowo: W. Walsztyn, J. Sinta, Dubia: R. Rawicz, R. Kawałki: Kozłowski, Rynek. Wronów: Dalszyński, Dolki: J. Poprawski, Rynek. Zabórów: W. Winkler, Rynek i Matysa, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, skład kolonialny, Świętochłowice: Koschel, Osieczna: Cielieński, drogeria, Rynek. Bukowina Górna: Szymański, Rynek.

Przyjaciel Rolnika

Tygodnik

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 2.

Leszno, dnia 11 stycznia 1929 r.

Rok 2.

Po Trzech Królach.

Do najbliższych rozważań Noworocznych, czego nie można było omówić z powodu braku miejsca w poprzednim artykule, należy zagadnienie nawozowe. Czytamy w ogłoszeniach pism rolniczych zachęty że teraz najtaniej nawozy sztuczne kupi można, że zastosowanie ich będzie celowe, że króty itd. dostępny, słowem zachęty kuszące. Otóż szłoby o to w jakiej mierze rolnik może, a nawet powinien z zachęty tej skorzystać?

Może i powinien skorzystać przede wszystkim tam, gdzie niema obawy spiókania nawozu przy wiosennych roztopach, bo gdzie te obawy są, tam niema mowy o zimowym stosowaniu nawozów. A druga rzecz o jakich nawozach powinna być mowa? — o tych, które w najpowszechniejszym zastosowaniu znaleźć się powinny ze względu na gatunek naszej gleby, przeważnie piaszczystej, bądź sapowatej, a przytem gdy nawozy te należą do najtańszych.

Z tych na pierwszym miejscu postawić należy Kainit, nawóz na wszystkie prawie piaszki skuteczny i pod rośliny, jakie na piaszkach uprawiamy. Dwa metry na móg będzie to dawka w przybliżeniu średnim, zarówno pod łubin, jak i pod ziemniaki, zarówno na łąki, jak i na żyto, jakkolwiek na to ostatnie zastosujemy kainit dopiero przy początkach wegetacji. Tedy nie należy zwlekać z zakupem i sprowadzeniem nawozów, może na spółkę i przez spółdzielnie, żeby nawóz wypadł jak najtaniej.

Drugim nawozem do masowego zastosowania, na gruntach kwaśnych, opornych, choćby nie piaszczystych, lecz tym skuteczniejszym, im wcześniej zastosowanym będzie nawóz fosforowy, w formie trudniej rozpuszczalnej. Takim jedynym nawozem była do niedawna tomasówka, a obecnie przybył groźny dla niej konkurent, mączka fosforowa, o tyle groźny, że tańszy. Nie mogą niestety kopalnie nadażyć w dostawie tego nawozu, mało go jeszcze się przerabia, by każdy go mógł dostać i wypróbować, więc i na tomasówce na razie poprzestać musimy.

Zarówno mączka fosforowa jak tomasówka, stosujemy od 150 do 200 kg. na morgu, tam, gdzie będziemy siać na wiosnę rośliny groszkowe, owies a nawet i jęczmień, o ile wypada na ziemi opornej, kwasowej, co zaznaczyłem powyżej. Prócz tego trudniej rozpuszczalne fosforany mogą być bardzo skuteczne na łąki, zwłaszcza torfiste, bezwzględnie.

Nawozy, co należy pamiętać, trzeba wcześniej wiosną dobrze przykryć, wymieszać z ziemią, czego do kainitu, nie stosujemy. I to, co wyżej powiedziano, jest wszystkiem w stosunku do zimowego stosowania nawozów pomocniczych. Inne drobne nawozy uważałbym za właściwe stosować później, bo nawet, gdyby taniej można było je teraz nabyć, to przechować nie każdy ma gdzie, a rozsypać po polu, trochę ryzykowne.

Oprócz nawozów pomocniczych, wywózka na pola wszelkich kopalin miejscowych, będzie w tym czasie bardzo wskazana. A zatem gliny, zwłaszcza maglowatej na piaszki, szlamów na młaki i na inne mineralne, jasne ziemie, piasku na różne likowe doly, czy wogóło ziemie szczerkowate, na łąki gdy są kwaśne i przyniskie. Takie roboty wypadają teraz najtaniej a dadzą się wykonać przy zmarzniętej ziemi tam, gdzie w innym czasie nie można było wejść ze sprzętami.

Cło przywozowe od pszenicy.

Weszło w życie rozporządzenie Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa z dn. 10. grudnia ub. r. Na podstawie tego rozporządzenia cło przywozowe od każdego 100 kg pszenicy, pobierane będzie w wysokości zł 11. Pszenica bez cła może być przywożona tylko za pozwoleniem Ministra Skarbu.

Uchylenie zakazu przywozu pszenicy.

Weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 22. listopada br., mocą którego zakaz przywozu pszenicy został uchylony. W związku z powyższym rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 21. września 1928 r., w sprawie zakazu przywozu pszenicy młaki pszennej i żytniej, uległo pewnej zmianie.

Cło wywozowe od słomy, siewki, i plew.

Weszło w życie rozporządzenie Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa, z dnia 21. listopada 1928 r. Mocą tego rozporządzenia cło wywozowe od wszelkiej słomy zbożowej, siewki i plew, pobierane będzie w wysokości zł 5. od każdego 100 kg. Bez cła można wywozić tylko za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje do dn. 31 lipca 1929 r. włącznie.

Międzynarodowa komisja rolnicza.

W Paryżu odbyło się zebranie prezydium międzynarodowej komisji rolniczej pod przewodnictwem prezesa marg. de Vogüé. Na posiedzeniu tem prezydium załatwiło przychylnie zgłoszenie o przystąpieniu pewnej liczby organizacji rolniczych. Zdecydowało również, aby i uprzednim porozumieniu się z odpowiednimi wydziałami, przesłać do międzynarodowego biura pracy odpowiedź, zawierającą zastrzeżenia sfer rolniczych na sprawę projektu rozsyłania poszczególnym krajom założeń dotyczących zarządzeń pracy w niezwykłym wypadku przy pracy. Projekt ten rozważany będzie na przyszłej konferencji pracy w Genewie. Późtem przyjęto ostatecznie uchwały dotyczące się 14-go międzynarodowego kongresu rolniczego, mającego się odbyć w Bukareszcie. Kongres będzie trwał od 7 do 11 czerwca 1929 roku, poczem nastąpi wyjazd. Wszelkich informacji w sprawie prac kongresu i wyjazdów udzielać będzie zainteresowanym komitet organizacyjny kongresu w Bukareszcie.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie.

Prowadzone od dłuższego czasu i z dużemi przerwami rokowania polsko-niemieckie o zawarcie traktatu handlowego znów stanęły na martwym punkcie. Za stan ten całkowitą winę ponoszą Niemcy, które swoimi propozycjami lub odpowiedziami na wnioski polskiej delegacji, uniemożliwiają wprost dyskusję na temat traktatu.

Polska jest zainteresowana rynkiem niemieckim przede wszystkim ze względu na zbyt produktów rolniczych, a następnie węgla. Jeśli chodzi o artykuły rolnicze, to mowa jest przede wszystkim o bydło rogatym, mięsie wołowym i wieprzowem.

Niemcy zainteresowani są przede wszystkim w przywozie do Polski artykułów przemysłowych. Istnieją więc dostateczne dane do stworzenia normalnych stosunków handlowych i ułatwienia wzajemnej wymiany.

Z tego założenia wychodząc delegacja polska proponowała zawarcie porozumienia na jak najszerzych podstawach tj. zniesienie przez oba państwa, w drodze wzajemności zakazów przywozu i wywozu. Na taką propozycję Niemcy zasadniczo się zgodzili, z tym jednak małym ale, że z dobrodziejstw tej zasady mają korzystać tylko oni, a Polska nie! Mianowicie oświadczyli że żądają wolnego przywozu produktów przemysłowych do Polski, oraz bardzo znacznej ilości zużycia celnych. Co zaś do wywozu z Polski do Niemiec produktów rolnych, to postawili szereg takich warunków które zasadę wolności przywozu całkowicie przekreślają. Co do przywozu bydła rogatego i mięsa wołowego strona niemiecka wysunęła żądanie ni mniej ni więcej, tylko kontrolowania i regulowania wywozu do innych krajów.

Chcieli więc Niemcy być „urzędowym” pośrednikiem między Polską a Francją, Belgią czy innemi państwem, do którego chcielibyśmy wywozić nasze produkty rolne. Rzecz prosta, że takie ograniczenie samodzielności naszego eksportu, jest nie do przyjęcia, bo w handlu zagranicznym musi być swoboda wyboru rynków o lepszych cenach.

Wobec zaś takiego stanowiska nieuwzględniającego prawie zupełnie żądań polskich i sprzecznego z zasadą równorzędności wzajemnych ulg i ustępstw i broniąc rodzimej produkcji rolnej — Polska zmuszona była zająć stanowisko odmowne. Podkreśliła jednak że o ile Niemcy zgodzą się na eksport naszych produktów rolnych bez żadnych ograniczeń — oraz na taki tranzyt, to mogą liczyć na wolny wóz do Polski swoich artykułów przemysłowych.

Dodać przytem należy, że delegacja niemiecka nie bacząc na uchwały przemysłowców drzewnych niemieckich — połączyła ze sprawą traktatu kwestję zawarcia porozumienia w sprawie drzewa, co niewątpliwie bardzo ujemnie odbije się na niemieckim przemyśle drzewnym.

Jak widzimy z powyższego Niemcy nie mogą pogodzić się z faktem, że Polska jest samodzielnym i równorzędnym państwem, z którym liczyć się trzeba i które umie sobie dać radę, jak to wykazała choćby kilkuletnia t. zw. wojna celna między Niemcami i Polską.

Mimo takiej sytuacji Polska wystąpić ma z nowemi propozycjami usilnie dążąc do ostatecznego uregulowania wzajemnych stosunków handlowych. (Arol.)

—o—

Jaka będzie pogoda w bieżącym roku?

Instytuty meteorologiczne, układając prognozytyki pogody na rok bieżący, zasadniczo zgadzają się w swoich przewidyaniach. Pogoda w roku bieżącym, naturalnie z małemi odchyleniami, ma być następująca:

Styczeń: W styczniu będzie umiarkowanie chłodno, dość mokro i mgliście. Od czasu do czasu przejdą silne wiatry i burze. Dla sportów miesiąc nieodpowiedni i niesprzyjający.

Luty: Pogoda zmienna o wysokiej temperaturze. Częste silne wiatry, wilgotno i pochmurno.

Marzec będzie miesiącem zgodnym z przysłowiem. Naogół dość ciepły, zmienny i burzliwy, z częstemi przelotnemi śnieżycami.

Kwiecień: Początki miesiąca bardzo piękne, które zamieniają się w burzliwą i niepewną pogodę.

Wzrost temperatury normalny.

Maj: Suchy, pogodny, przerywany delikatnemi wiatrami.

Czerwiec: Do połowy bardzo piękny, od 18 do 22 ogromnie chłodny, potem do końca miesiąca gwałtowny, wzrost temperatury.

Lipiec: Będzie najpiękniejszym miesiącem roku. Przez kilka dni silne upały, naogół ciepło, rzadkie burze i lekkie wiatry.

Sierpień: Bardzo częste burze, silne wiatry, kilkanaście upalnych dni, naogół słoneczny i jasny.

Wrzesień: Pogoda taka sama jak w lipcu.

Pazdziernik: Upalny, bardzo suchy, dość wietrzny.

Listopad: Gwałtowny spadek temperatury, silne opady, wiatry i dość częste burze.

Grudzień naogół mroźny i śnieżny o przecięt-

Przemiał pszenicy i żyta.

Z dniem 15 grudnia ub. r. weszło w życie rozporządzenie p. Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 1. grudnia 1928 r.

Mocą tego rozporządzenia zakazany jest przemiał pszenicy na mąkę gatunków wyższych (jasniejszą) aniżeli 65 proc. przemiału. Zakazany jest również przemiał żyta na mąkę gatunku wyższego (jasniejszą) aniżeli jednolity typ każdorazowo oznaczony przez Ministra Spraw Wewnętrznych. Typ ten będzie ustalony na podstawie 70 proc. wyciągu z ziarna o przeciętnej wadze 70 kg. — na hektolitr. Wzory tego typu znajdujące się będą w urzędach powiatowych władzy administracji ogólnej. O każdorazowo ustalonym typie będzie ogłoszone przez Ministra Spraw Wewnętrznych, w „Monitorze Polskim”. Ograniczeniom nie podlega przemiał żyta na mąkę o gatunkach niższych (ciemniejszą) od ustalonego typu. Zakazane jest używanie w zakładach przemysłowych do przerobu i wszelkiego rodzaju wypieku, maki pszennej i żytniej nieodpowiadającej powyższemu normom. Do prowadzenia kontroli upoważnione są powiatowe władze administracji ogólnej. Winni przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia, karani będą na podstawie artykułów 4 i 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 31 sierpnia 1926 r.

Z chwilą wejścia w życie niniejszego rozporządzenia traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 10. X. 28 r. o przemiale pszenicy i żyta. (Dz. U.) N. 87 p. 769.

Rezerwy zbożowe.

Na rachunek rezerw państwowych zakupiono dotychczas 66 tys. ton zboża, w tem około 8 tys.

Nagroda konkursowa za elaborat, wykazujący jak spożytkować bezrobotne dni polskiej ludności wieśniaczej.

Spożytkowanie bezrobotnych dni polskiej ludności wieśniaczej jest problemem gospodarczym pierwszorzędnej wagi. Ludność ta porą zimową, lub w czasie niepogody, jakoteż w okresie, w którym nie ma prac w polu, przeważnie jest bezrobotna. Byłoby rzeczą bardzo pożądaną znaleźć dla tej ludności odpowiednią pracę. Znalezienie to nie jest łatwym, musiałaby to być praca, dająca się wykonać w mieszkaniu wiejskim, dająca się każdej wolnej chwili rozpocząć i dająca się każdej chwili, gdy zajęcia tego wymagają, przerwać. Wytwór pracy musi posiadać łatwość zbytu i nie może podlegać zepsuciu, o ile się go dłużej przechowuje.

Zagadnienie zajęcia bezrobotnych dni ludności wiejskiej nie jest bynajmniej problemem czysto polskim. Zagranicą znaleziono częściowe jego rozwiązanie w rozbudowie przemysłu domowego. Dla Polski ma ta sprawa o tyle większe znaczenie, o ile ludność wiejska w Polsce wynosi większy odsetek całkowitej ludności, niż w krajach innych. Łatwo obliczyć, że, gdyby udało się znaleźć odpowiednią pracę dla naszej ludności wiejskiej i gdyby wartość tej pracy dała się spieniężyć w ten sposób, że za dzień pracy przypadłoby wynagrodzenie 1-go złotego, to suma wartości tak uzyskanych osiągnęłaby z łatwością sumę, równającą się całorocznemu

budżetowi Rzeczypospolitej. Ile tą drogą dałoby się uzyskać towarów, czyniących przywóz zagraniczny niepotrzebnym i ile dałoby się taką wytwórczością uzyskać produktów, nadających się do wywozu, tego tak długo obliczyć nie można, jak długo nie jest rozwiązaniem, co ma stanowić przedmiot pracy bezrobotnej ludności wiejskiej.

Celem zachęcenia ludzi myśli do zastanowienia się nad powyższem zagadnieniem, przeznaczyli autorowie podręcznika „Towaroznawstwo Włókiennicze przemysłowych zawodów kobiecych” nagrodę konkursową przy Wyższem Studium Handlowem w Krakowie — 1000 zł za najlepszy elaborat ekonomiczno-technologiczny, któryby wykazał jak spożytkować bezrobotne dni polskiej ludności wieśniaczej.

Termin nadsyłania elaboratów mija z dniem 30. marca 1929 r.

Elaboraty winny być zaopatrzone godłem. Do elaboratów dołączyć należy zapieczętowaną kopertę o takim samym godle. Wewnątrz koperty znajdować się winno nazwisko i adres autora.

Adres dla przesyłek elaboratów: Sekretariat Wyższego Studium Handlowego w Krakowie, ul. Sienkiewicza 4.

—o—

Ogólne wiadomości bieżące.

Golanice - Krzycko. (Kółko rolnicze.) Zebranie miesięczne Kółka rolniczego odbędzie się dnia 13. I. br. w niedzielę, o godz. 15-tej w Jezierzycach Kościelnych. O liczne przybycie prosi Zarząd.

Ośieczna. (Kółko rolnicze.) Walne zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę, dn. 13. I. br. o godz. 11 i pół przed poł. na sali zebrań w Ośiecznie. Z powodu ważnych spraw jest przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Katowice. (Zjazd kółek rolniczych.) W Katowicach odbył się zjazd delegatów kółek rolniczych okręgu przemysłowego, obejmującego powiaty katowicki i świętochłowicki. Przedmiotem obrad był projekt nowej ustawy górniczej, w szczególności te paragrafy projektu, które dotyczą kwestji wywłaszczania gruntów na rzecz kopalń, oraz postępowania odszkodowawczego i szacunkowego. W wyniku ożywionej dyskusji wybrano komisję, która raz jeszcze szczegółowo rozpatrzy projekt oraz przygotowuje odpowiednie wnioski. W najbliższym czasie odbędą się w innych powiatach analogiczne zebrania, których uchwały zostaną uzgodnione na wspólnem zebraniu delegatów ze wszystkich powiatów, poczem przedłożone będą czynnikom rządowym.

Rzeszów. (III-ci kurs dokształcający dla kierowników mleczarni spółdzielczych). W miesiącu listopadzie i grudniu r. u. odbył się w Rzeszowie kurs dokształcający dla kierowników spółdzielni mleczarskich, przeprowadzony przez państwową Szkołę Mleczarską, przy współpracy Centralnego Związku Kółek Rolniczych i Zw. Rewizyjnego.

Rzeszów. (25-lecie Państwowej Szkoły mleczarskiej). W roku ub. Państwowa Szkoła mleczarska w Rzeszowie obchodziła dwudzieste pięciolecie swego istnienia. Uruchomiona została 1. V. 1903 r. — Pierwszymi dyrektorami byli: Dr. T. Rylski i inż. J. Mokrzyński, a następnie aż do ostatniej chwili, p. Dyr. Jan Lieznarski. W okresie istnienia szkoły ukończyło ją 559 uczniów, a pozatem wykształcono 146 praktykantów. Absolwenci Rzeszowa w zakresie kierowników mleczarni, bądź instruktorów mleczarskich. Szkoła Rzeszowska należy obecnie do rzędu

najlepiej urządz. tego rodzaju zakładów w Europie.

Warszawa. (Izby Rolnicze.) W związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22. marca 1928 r. Ministerstwo Rolnictwa przystąpiło do pracy nad utworzeniem dwóch Izb Rolniczych, w Warszawie i w Łodzi. Największe trudności przedstawia sprawa dochodów i utrzymania Izby. Na to, żeby mogły one nakładać jakiekolwiek podatki lub opłaty, trzeba odpowiedniej ustawy, której w tej chwili nie ma. Prawdopodobnie w pierwszym okresie organizacyjnym, Izby będą subsydjowane przez Rząd lub samorządy. Wysuwany jest również projekt wprowadzenia na cele Izb specjalnego dodatku do podatku gruntowego, który nie przekraczałby 20 proc. obecnych stawek. Projekty powyższe jak i opracowywany statut Izb, są obecnie dyskutowane i uzgadniane z zainteresowanymi Ministerstwami i organizacjami rolniczymi. — Statuty Izby Warszawskiej i Łódzkiej po ostatecznym wykończeniu złożone będą przez Ministra Rolnictwa — Radzie Ministrów do zatwierdzenia. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Warszawska Izba Rolnicza utworzona będzie przed kwietniem 1929 r. — Przy prowadzeniu Izb winna być zachowana odpowiednia ostrożność, aby na tem nie ucierpiały organizacje rolnicze od lat już prowadzone działalności na terenie wsi polskiej.

Warszawa. (Ustawa o ochronie przyrody. Komisja Kodyfikacyjna zakończyła prace nad ustawą o ochronie przyrody. Ustawa przewiduje daleko idące ograniczenia prawa własności dla celów ochrony przyrody i tworzenia parków narodowych — aż do wywłaszczenia, które przeprowadzać będzie władza administracyjna.

Warszawa. (Wyniki działań mleczarni). Spółdz. mleczarskie działające na terenie wojew. centralnych, małopolskich i ziem wschodnich, w liczbie 566, posiadały we wrześniu sześćdziesiąt tysięcy dostawców mleka, którzy dostarczyli 14.298.100 litr. mleka. Powyższe mleczarnie od stycznia do września 1928 r. otrzymały od swych dostawców 121.322.900 litr. mleka i wypłaciły dostawcom za tłuszcz zawarty w mleku 26.370.300 zł. Zestawienie powyższe nie obejmuje danych z powstałych 255 spółdzielni.

Saletra chilijska.

W związku z rozpowszechnianiem pogłosek, iż zamierzono jakoby cenić saletry chilijskiej, importowanej do Polski, Delegacja Producentów Saletry Chilijskiej podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że pogłoski te są zupełnie bezpodstawne.

Rejestrowy zastaw rolniczy.

Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. stworzona została instytucja „rejestrowego zastawu rolniczego“, mająca na celu ułatwienie rolnikom zaciągania pożyczek w momentach braku kapitału obrotowego. Zastaw rejestrowy polega na tem, że rolnik może zaciągnąć w upoważnionej instytucji kredytowej pożyczkę, gwarantując jej zwrot przez zabezpieczenie na swoim majątku lub plodach. W tym celu spisane zostaje odpowiednia umowa, która jest włączana do specjalnej księgi rejestrowej, prowadzonej w każdym Sądzie Pokoju. Zastaw jest więc zabezpieczeniem dla instytucji pożyczającej i umożliwi niewątpliwie udzielanie w większej ilości i znaczniejszych kredytów rolnikom, co w okresie zasiewów czy przednówka mieć będzie doniosłe znaczenie. Kredyt na tych zasadach udzielany będzie krótkoterminowy, mniej więcej 3—6 miesięczny.

Pożyczek udzielać będą mogli i korzystać z zastawu na ich rzecz, jedynie instytucje, dające, odpowiednią gwarancję i upoważnione do tego przez Ministra Skarbu.

Wydane już zostały rozporządzenia wykonawcze na mocy których rozpoczęło już udzielanie pożyczek. Do chwili obecnej Minister Skarbu upoważnił do udzielania pożyczek i korzystania z zastawu, następujące instytucje kredytowe: Bank Polski, Bank Ziemiański, Bank Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, Bank Kwilecki i Połocki w Poznaniu, Bank Rolniczy w Toruniu, Centralna Kasa Spółek Rolniczych w Warszawie, Bank Handlowy w Warszawie i Państwowy Bank Rolny.

Ze świata.

Zbiory we Francji. Tegoroczne zbiory we Francji wypadły pomyślnie, a w porównaniu do zeszłorocznych są nawet pomyślniejsze za wyjątkiem owsa. I tak pszenicy zebrano 75.556.880 kwintali tj. prawie o 400.000 kw. więcej niż w roku zeszłym, — żyta 8.982.350 kw. tj. o przeszło 300 tys. kw. więcej, — jęczmienia 11.561.280 tj. mniej więcej o 600 tys. kw. więcej. Jedynie owsa zebrano mniej o niecały milj. kwintali, a mianowicie 48.807.750 kw.

Kura o czterech nogach. Sprzedawca gazet w Biłogrodzie Petrowicz kupił przed paru dniami kurę o czterech nogach, Petrowicz dopiero w domu zauważył, że „nadprogramowa“ para nóg umieszczona jest w tyle za normalnymi nogami i są one znacznie krótsze od normalnych i niezupełnie rozwinięte. Pożatem czworonożna kura jest normalna.

„Fabryki zboża“. Moskiewski dziennik „Izwestija“ podaje, że rada komisarzy ludowych U. S. R. R. przeznaczyła 65 tysięcy ha na cel utworzenia wielkich państwowych „fabryk zboża“. W najbliższej przyszłości utworzone będzie jedno gospodarstwo państwowe na 30 tysiącach ha w okręgu chersońskim, drugie na 28 tysiącach ha w okręgu odeskim i trzecie na 5 tysiącach ha w okręgu jekaterynosławskim.

Pszenica w Ameryce północnej. Według obliczeń prywatnych wynosi powierzchnia zasiewów pszenicy zimowej 44.714.000 akrów, czyli o 5,9 proc. mniej

niż w r. 1927. U farmerów ma znajdować się jeszcze przeszło 240 buszli pszenicy do sprzedania. Stan zasiewów wynosi przeciętnie 89,3 proc. wobec urzędowych 86,0 proc. w tym samym czasie r. 1927.

Rolnictwo niemieckie. Dzienniki nacjonalistyczne „Deutsche Tageszeitung“ i „Kreuzzeitung“ zamieszczają niemal jednobrzniące obszernie artykuły o braku sił roboczych w rolnictwie niemieckim. Oba artykuły przynoszą statystykę, zebraną w drodze ankiety przez Związek pracodawców rolnych Śląska niemieckiego, za r. 1928, która operując danymi z obszaru 2 milionów morgów, na których istnieje 6 500 gospodarstw, stwierdza, że na obszarze tym niedobór sił roboczych wynosił w roku 1928 — 14 000 robotników, to znaczy, że na 1000 morgów niedobór wynosił 7 robotników. Przytem było rzeczą charakterystyczną, że w gospodarstwach mniejszych niż 200 morgów, brak sił roboczych był dwa razy większy, niż w gospodarstwach większych. Jednocześnie statystyka ta przytacza, że na tym samym obszarze w ciągu 1928 zdarzyło się również 14 000 przypadków zmiennych kontraktów. Oba te objawy przytaczają dzienniki, jako fakty utrudniające stosunki w rolnictwie niemieckim i w związku z innemi okolicznościami, utrudniające położenie rolnictwa niemieckiego podważające niemal jego byt.

Nieurodzaj na Litwie. Tegoroczny urodzaj na Litwie nie może być zaliczany do pomyślnych. Zbiory zboża wypadły bardzo źle, zwłaszcza klęską nieurodzaju dotknięte zostały północne i środkowe okolice Litwy, co spowodowało znaczne podrożenie cen i konieczność wprowadzenia zboża z zagranicy. Słabo również wypadły zbiory paszy jedynie ziemniaki zapowiadają się dobrze. Ta sytuacja zmusiła rząd do przeznaczenia znacznych sum na zakup zboża oraz na pomoc dla najbardziej upośledzonych powiatów. Z zagranicy sprowadzono już 30 tys. kwint. zboża, czyniono starania o zezwolenie na przywóz zboża z i o sld.

To i owo.

Torty ze słomy i kłosek z drzewa. Podobno grupa chemików niemieckich, pracująca pod kierownictwem doktora Fryderyka Bergusa — zlozala przy pomocy specjalnej metody chemicznej uzyskać z drzewa pokarm nie tylko możliwy do strawienia ale podobno bardzo pożywny. Chemicy zdołali z 75 partij suchego drzewa sprecparować pożywienie dla zwierząt roślinożernych... Bydło, któremu podano ten produkt z drzewa, jadło go z apetytem... Chemicy pracują dalej nad takim udoskonaleniem tego chemicznego pożywienia, aby je można było podawać ludziom. Dr. Burgus twierdzi, że jego metoda doprowadzi do tego, iż zarówno słoma, jak i drzewo, jak i zielone gałązki drzew staną się jadłem. Czy te torty ze słomy i kłosek z drzewa będą sprawiały istotną przyjemność podniebieniu ludzkiemu narazie jeszcze niewiadomo.

Pies ocalił życie całej rodziny. Z Budapesztu donoszą, że cała rodzina została uratowana przez psa domowego od niechybnej śmierci. W mieszkaniu pewnej wdowy począł w nocy wydobywać się czad ze zhylinio rozpalonego pieca. Gazy węglowe pozabijały już przytomności kobietę i jej pięcioro małych dzieci. Ale pies obudził się i począł gwałtownie szczekać, i drapać pazurami drzwi. Zbudzeni tym alarmem sąsiedzi nadbiegli i zdołali jeszcze przy pomocy zawożanego lekarza wszystkich zacczadnych przywrócić do życia.